

OD REDAKCJI

We współczesnym świecie, w dobie dynamicznie zmieniającego się otoczenia międzynarodowego, przy stale postępującym wzroście zależności pomiędzy zarówno wielkimi, jak i mniejszymi aktorami stosunków międzynarodowych, w erze przemian społecznych i ekonomicznych, globalizacji i triumfu kultury masowej, problematyka różnych form współpracy międzynarodowej i szeroko rozumianego bezpieczeństwa nabiera szczególnego znaczenia. Ostateczny upadek systemu bipolarnego w ostatniej dekadzie ubiegłego wieku zapoczątkował skomplikowany i niezmiernie złożony proces kształtowania się nowego układu stosunków międzynarodowych, któremu towarzyszy zachwianie pozycji dotychczas wiodących podmiotów, postępująca dezintegracja w niektórych regionach świata, a jednocześnie widoczny awans w polityce światowej państw pozostających jeszcze niedawno na obrzeżach głównego nurtu stosunków międzynarodowych.

Złożoność współczesnych stosunków międzynarodowych znajduje swoje odzwierciedlenie także na kontynencie europejskim, na którym zmierzch komunizmu, transformacja polityczna i gospodarcza, budowa demokracji i społeczeństwa obywatelskiego w państwach skażonych piętnem totalitaryzmu, doprowadziły do przekreślenia podziałów biegnących wzdłuż Starego Kontynentu i włączenia się dawnych satelitów Związku Radzieckiego w system euroatlantyki. Integracja Polski, Republiki Czeskiej, Bułgarii czy państw bałtyckich z NATO i Unią Europejską postawiła jednak na porządku dziennym szereg niesłychanie skomplikowanych problemów, związanych zarówno z różnicami wynikającymi z poziomu instytucji i tradycji demokratycznych, kondycji gospodarki, ale także z miejscem nowych państw w Unii i ich relacjami z wiodącymi aktorami oraz sąsiadami niebędącymi członkami wspólnoty. W tym kontekście niewątpliwie ważnym segmentem polityki europejskiej, a na niektórych płaszczyznach również światowej, pozostają relacje, zarówno bilateralne, jak i multilateralne, tradycyjnie uczestniczących w realizacji polityki wschodniej Unii Europejskiej wobec Federacji Rosyjskiej i Ukrainy – Niemiec i innych państw członkowskich, do których w ostatnim czasie dołączyła aktywnie Polska, między innymi poprzez inicjatywę Partnerstwo Wschodnie. Spektrum zagadnień znajdujących się w polu

zainteresowania państw, uczestniczących w nowej architekturze stosunków międzynarodowych w tej części kontynentu, jest niesłuchanie szerokie i obejmuje swoim zasięgiem m.in. kwestie współpracy politycznej i wojskowej, integracji ekonomicznej, bezpieczeństwa energetycznego, czy też liberalizacji reżimu wizowego.

Naturalnie, wschodni partnerzy Unii Europejskiej, a wśród nich Rosja i Ukraina, odmiennie definiują swoje priorytety w relacjach z Unią *in gremio*, jak i z jej poszczególnymi członkami. O ile jednak Moskwa konsekwentnie dostrzega w Berlinie wiodącego partnera w realizacji swoich interesów i usiłuje tradycyjnie pomniejszać znaczenie innych państw wschodnio- i środkowoeuropejskich we wspólnocie, a nawet w imię neoimperialnych ambicji prowadzi selektywną politykę *europeską*, o tyle w przypadku Kijowa nadal można zaobserwować brak jasno sprecyzowanej wizji miejsca Ukrainy w systemie międzynarodowym i złudne przekonanie miejscowych elit politycznych o *mocarstwowości* i – co za tym idzie – o zachowaniu przez Kijów balansu pomiędzy Moskwą a Brukselą.

Na tle zmieniających się konfiguracji politycznych w rejonie Europy Środkowej i Wschodniej polska polityka zagraniczna po akcesji do Unii Europejskiej wyraźnie weszła w nową fazę i usiłuje z większym lub mniejszym powodzeniem, przede wszystkim w oparciu o Niemcy i inne kraje wspólnoty, zwiększyć efekt swojego oddziaływania na wschodnich partnerów. W obliczu rozwoju sytuacji na Ukrainie i słabnącego wsparcia społeczeństwa ukraińskiego dla orientacji euroatlantyckiej, jak również rezerwy Brukseli w kwestii podpisania umowy stowarzyszeniowej, wysiłki polskiej dyplomacji coraz częściej trafiają w próżnię, a polska polityka wchodzi w okres zawieszenia, a nawet stagnacji. W relacjach z Federacją Rosyjską, pomimo nieznacznego ocieplenia, nadal dominują nierozwiązane pakiety problemów, a wśród nich szczególnie wrażliwe dla Polski kwestie gospodarcze, związane z bezpieczeństwem energetycznym, i historyczne zaszłości.

Prezentowana publikacja zatytułowana *Dyplomacja i Bezpieczeństwo* jest zwiastunem rocznika wydawanego przez zespół pracowników Zakładu Polityki Zagranicznej RP Instytutu Studiów Międzynarodowych Uniwersytetu Wrocławskiego oraz zapraszanych Gości z kraju i z zagranicy, reprezentujących wiodące ośrodki naukowe podejmujące w badaniach problematykę współczesnej polityki zagranicznej, dyplomacji dwu i wielostronnej oraz bezpieczeństwa i współpracy regionalnej. Tematyka pierwszego numeru została skoncentrowana głównie wokół koncepcji polskiej polityki wschodniej, instrumentów jej realizacji, relacji Polski, Niemiec i innych członków Unii Europejskiej z Ukrainą i Federacją Rosyjską na płaszczyźnie dwustronnej i multilateralnej. Ponadto w kręgu zainteresowań Autorów znalazły się kwestie bezpieczeństwa,

dplomacji publicznej, problemów ekumenicznych na linii Kościoł katolicki–Kościoł prawosławny i ich znaczenia dla stosunków polsko-rosyjskich, orzecznictwa międzynarodowego w „sprawie katyńskiej”, a także roli społeczności żydowskiej z byłego Związku Radzieckiego w kształtowaniu relacji izraelsko-polskich. Zamieszczone w roczniku artykuły analityczne i studia odzwierciedlają zainteresowania badawcze pracowników Zakładu Polityki Zagranicznej RP Instytutu Studiów Międzynarodowych oraz analizy i opinie zaproszonych Gości, w tym: JE ambasadora Ukrainy w Polsce – Pana Markijana Malskiego, prof. Walerija Kopijki – dyrektora Instytutu Stosunków Międzynarodowych Kijowskiego Narodowego Uniwersytetu im. Tarasa Szewczenki, prof. Hryhoryja Perepelicy – dyrektora Instytutu Polityki Zagranicznej przy Akademii Dyplomatycznej MSZ Ukrainy w Kijowie i wielu innych. Kolejne roczniki *Dyplomacji i Bezpieczeństwa* zostaną poświęcone jednemu lub kilku blokom tematycznym, związanym ze współczesną polityką międzynarodową, dyplomacją i szeroko rozumianymi problemami bezpieczeństwa na wybranych polach badawczych.

Publikację otwiera analityczne studium Macieja Mroza, podejmujące niesłychanie ważne i aktualne zagadnienie odnoszące się do nadal funkcjonujących wśród klasy politycznej w Polsce kontrowersji wokół realizacji polskiej polityki zagranicznej, streszczających się w historyczno-publicystycznej formule *Polska piastowska czy jagiellońska?* Uzyskanie przez Polskę członkostwa w systemie euroatlantyckim *ipso facto* podniosło znaczenie kraju na mapie politycznej kontynentu, charakteryzujące się m.in. wydatnym zwiększeniem siły oddziaływania państwa polskiego na środowisko międzynarodowe, w tym na możliwości aktywnej realizacji polityki zagranicznej, zarówno wewnątrz Unii Europejskiej, jak i na obszarze postradzieckim, szczególnie wobec najważniejszych dla Warszawy partnerów na Wschodzie: Ukrainy, z innych naturalnie względów w stosunku do Federacji Rosyjskiej, a jeszcze innych Republiki Białoruś. Trwające nadal wśród kręgów rządowych i elit politycznych kontrowersje i ostre polemiki, odnoszące się do polityki zewnętrznej III Rzeczypospolitej, dotyczyły wyboru pomiędzy wizją piastowską i jagiellońską, rozumianych w pierwszym przypadku jako dążenie do pogłębiania integracji europejskiej i silnego zakotwiczenia w Europie, w drugim zaś jako mocnego ogniwa Unii Europejskiej, mogącego oddziaływać na wschodnich partnerów w kierunku dzielenia się dorobkiem integracji europejskiej, praw człowieka i wolnego rynku. Przecistawianie przez niektórych przedstawicieli elit politycznych III RP koncepcji piastowskiej – jagiellońskiej, i na odwrót, dowodzi niezrozumienia współczesnych procesów politycznych zachodzących w Europie i na świecie, a polemika na temat wyboru kierunków i metod realizacji polityki

zagranicznej zdaje się abstrahować nie tylko od dynamicznie zmieniającego się otoczenia międzynarodowego, ale także od realnego potencjału i możliwości Polski. Współczesna polityka polska może i powinna korzystać z intelektualnych wartości, które znajdują swoje odzwierciedlenie w obu historycznych wizjach, paradoksalnie w wielu aspektach niewykluczających się, a wręcz przeciwnie – stwarzających możliwość elastycznego definiowania interesu narodowego i jego realizacji na obu strategicznych kierunkach aktywności polskiej dyplomacji.

Perspektywy zbliżenia Ukrainy do Unii Europejskiej, rola w tym procesie Polski, a także prognozy związane z udziałem Kijowa w programie Partnerstwo Wschodnie to najważniejsze zagadnienia wystąpienia JE ambasadora Ukrainy w RP Markijana Malskiego zamieszczonego w pierwszym numerze periodyku *Dyplomacja i Bezpieczeństwo*. Prezentując oficjalne stanowisko rządu ukraińskiego, Autor podkreśla wolę polityczną i determinację władz kontynuowania radykalnych, kompleksowych reform społeczno-gospodarczych, przekształceń systemowych, budowy społeczeństwa obywatelskiego, widząc w nim, niemającą alternatywy drogę do nowoczesnego państwa, efektywnej i wydajnej gospodarki. Twórcze wykorzystanie polskich doświadczeń z okresu transformacji i dalsza, ścisła współpraca z Warszawą na rzecz zbliżania Ukrainy do Unii Europejskiej zdają się być, przynajmniej w formie deklaratywnej, celem strategicznym Kijowa w perspektywie długoterminowej, służącym realizacji nadrzędnych interesów państwowych, osiąganym poprzez pragmatyzm, ekonomizację oraz efektywność. W tym kontekście władze ukraińskie spore nadzieje wiążą nadal z programem Partnerstwo Wschodnie, które – w ocenie Kijowa – może stać się skutecznym i wydajnym narzędziem, skłaniającym kraje objęte programem do bardziej aktywnego dialogu i postępu w procesie integracji europejskiej.

Dylematy Ukrainy, jako kraju „tkwiącego” na międzysystemowych peryferiach, między dwoma wielkimi ośrodkami oddziaływania – Unią Europejską i Rosją, są przedmiotem analizy autorów kolejnego artykułu – Walerija Kopijki i Ołeny Chylko. Wychodząc z założenia, iż państwo ukraińskie jest jednym z niewielu krajów postradzieckich, który utkwiał na przejściowym etapie okresu post-bipolarnego, wskazują, że sytuacja ta może oznaczać dla Kijowa z jednej strony odgrywanie roli przedmiotu konkurencji między Unią Europejską i Rosją, z drugiej zaś dawać możliwość wykorzystania takiego stanu dla osiągnięcia własnych, pragmatycznych celów. Artykuł daje również istotną z punktu widzenia polskiej polityki wschodniej odpowiedź, który wariant integracyjny Ukraina ostatecznie wybierze: europejski czy euroazjatycki?

Ostatnie wybory parlamentarne na Ukrainie niejako potwierdziły odejście tego kraju od euroatlantyckiego kierunku integracji. Wyjątkowo niskie poparcie

społeczeństwa ukraińskiego dla członkostwa w NATO, wynoszące około 13 procent, oraz fakt, że żadne z ważniejszych ugrupowań ukraińskich nie uznało w swoim programie wyborczym wstąpienia do Sojuszu za swój priorytetowy cel polityczny, niejako tę tendencję potwierdzają. Dla polskiej polityki wschodniej powrót Ukrainy do koncepcji „pozablokowości” oznacza konieczność przeorientowania niektórych jej założeń i w większym zakresie niż dotychczas włączenia się do dyskusji nad kwestią nowej architektury ogólnoeuropejskiego bezpieczeństwa. Poszukiwanie nowych rozwiązań w tym zakresie, a przede wszystkim określenie potencjału Polski i Ukrainy jako kreatorów nowej wizji bezpieczeństwa na obszarze Europy Środkowo-Wschodniej stanowi przedmiot badań Hryhorija Perepelicy.

Podpisanie 17 sierpnia 2012 r. przez patriarchę Moskwy i całej Rusi Cyryla I i przewodniczącego Konferencji Episkopatu Polski abpa Józefa Michalika długo oczekiwanego *Wspólnego przesłania do narodów Polski i Rosji*, z jednej strony ukazuje aktualny stan relacji katolicko-prawosławnych w wymiarze bilateralnym, ale także z uwagi na dialog ekumeniczny w skali światowej, z drugiej zaś rodzi uzasadnione pytania o znaczenie czynników konfesyjnych we współczesnych stosunkach międzynarodowych i ich roli w przełamywaniu barier i zaszczości historycznych oraz – co chyba najistotniejsze – w kształtowaniu rzeczywistości, także *stricte* politycznej. Kompromisowa stylizacja dokumentu, wypracowana w toku żmudnych i wieloletnich konsultacji, zdaje się na pozór nie przynosić istotnej zmiany we wzajemnych relacjach obu denominacji. Jednak zawarte w nim apele hierarchów o pojednanie Polaków i Rosjan oznaczają krok naprzód, a z uwagi na autorytet Cyryla I w Rosji i tradycyjnie liczne związki tronu z ołtarzem w tym kraju, jego wieloletnie starania na rzecz większego otwarcia Kościoła prawosławnego na inne konfesje mogą zaowocować w przyszłości także poprawą klimatu w stosunkach polsko-rosyjskich, zwłaszcza na płaszczyźnie pozapolitycznej. Rozważania Tomasza Dębowskiego jednoznacznie wskazują na potrzebę stałego poszerzania *spectrum* badawczego w studiach nad współczesnymi stosunkami międzynarodowymi, również poprzez pryzmat konfesyjny, będący niezmiennie jednym z istotnych elementów samoidentyfikacji społeczeństw, narodów i państw.

Do problematyki bezpieczeństwa w sposób bezpośredni odnosi się również artykuł Artura Drzewickiego, w którym Autor ocenia znaczenie zasady rozszerzenia NATO w procesie kształtowania i realizacji założeń polskiej polityki wschodniej. Uznając ideę „otwartych drzwi” za jeden z głównych w ostatnim czasie instrumentów oddziaływania politycznego Polski na obszar państw byłego Związku Radzieckiego, Autor dochodzi do przekonania, iż w dzisiejszych warunkowaniach geostrategicznych stracił on na znaczeniu i przestał być realnym

narzędziem kreowania polskiej polityki wschodniej. Nie oznacza to jednak, że nie należy go uwzględniać w procesie kształtowania nowych koncepcji dotyczących przyszłości Europy Wschodniej.

Znaczące miejsce Federacji Rosyjskiej w światowej polityce i ekonomii, szczególnie z uwagi na potencjał nuklearny i surowcowy największego państwa na świecie oraz niekwestionowane przywództwo Niemiec w Unii Europejskiej powodują rozliczne wyzwania dla Polski, zwłaszcza w realizacji jej polityki zagranicznej na obszarze postradzieckim. Problemom tym poświęcił swoje analityczne studium Robert Foks, skłaniając się do konstatacji, iż normalizacja i daleko idący pragmatyzm w relacjach Warszawy z Moskwą winny stanowić w chwili obecnej, a także w nieodległej przyszłości, jeden z filarów polskiej polityki wschodniej, przy jednoczesnym pogłębianiu współpracy z europejskim liderem – Niemcami. Omawiając wzajemne zależności i krzyżujące się interesy w trójce Warszawa–Berlin–Moskwa oraz czynniki gospodarcze determinujące polską politykę zagraniczną, Autor wskazuje na potrzebę prowadzenia przez Polskę trudnej, trójstronnej kooperacji z Niemcami i Federacją Rosyjską w oparciu o instrumenty oferowane przez Unię Europejską.

Kolejny artykuł obejmuje swoim zasięgiem zagadnienia związane z obrazem i kondycją polskiego systemu politycznego po 1989 roku i jego wpływu na realizację polityki wschodniej Rzeczypospolitej Polskiej. Mirosław Habowski dostrzega w mniejszym stopniu oddziaływanie regulacji prawnych, w tym ustawy zasadniczej na istniejący w kraju reżim polityczny, widząc w fragmentaryzacji sceny parlamentarnej, relacjach rząd–prezydent, czy też układzie sił w ich zapleczeniach politycznych, dodatkowy, istotny czynnik determinujący kształtowanie polityki zewnętrznej państwa. Wysuwa z tego wnioski, iż najważniejszymi elementami, które powinny wpływać na optymalizację skuteczności polskiej polityki wschodniej jest harmonijna współpraca organów władzy państwowej zaangażowanych w działalność polskiej dyplomacji i unikanie sytuacji uwikłania podmiotów zewnętrznych, głównie Rosji, w polski, wewnętrzny dyskurs polityczny. Jednym ze sposobów na poprawę mechanizmów sprawowania władzy w Polsce winna być – zdaniem Autora – dalsza ewolucja reżimu politycznego w kierunku modelu premierowskiego, zbliżonego do rozwiązań niemieckich.

Problematyka orzecznictwa międzynarodowego na przykładzie wyroku Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z 16 kwietnia 2012 r. w „sprawie katyńskiej” stała się tematem rozważań i analiz politologiczno-prawnych Adriana Szumskiego. Kwestie trudnych zaszczości historycznych w relacjach polsko-rosyjskich niewątpliwie posiadają nie tylko wymiar emocjonalno-polityczny, ale także prawny, związany z kwalifikacją prawną dokonanej przez Związek Radziecki zbrodni. Wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka stwierdzający, iż

Federacja Rosyjska naruszyła jedną z podstawowych wolności zapisanych w artykule 3 Konwencji, odmawiając rodzinom ofiar katyńskich przyznania statusu pokrzywdzonych oraz udostępnienia im materiałów śledztwa, oznacza istotny etap na drodze do zamknięcia *lege artis* jednego z ważniejszych problemów historycznych, komplikujących normalizację stosunków polsko-rosyjskich. Rzecz charakterystyczna, reakcje stron sporu były umiarkowane i powściągliwe, zarówno z uwagi na to, że nie zostały jeszcze wyczerpane środki odwoławcze, jak i poprzez fakt zauważalnej tendencji do pragmatycznego podejścia do wzajemnych relacji i odchodzenia w nich kwestii historycznych na dalszy plan. Zapewne po ostatecznym werdykcie trybunału w sporze grupy obywateli polskich z Rosją przyjdzie czas na działania dyplomatyczne i ocenę w zakresie przestrzegania prawa, a co za tym idzie – zgodnego ze standardami postępowania państw w stosunkach międzynarodowych.

Znaczenie Państwa Izrael, a zwłaszcza ponadmilionowej społeczności żydowskiej rosyjskiego pochodzenia w życiu politycznym i społecznym tego kraju, skłania do refleksji nad wpływem tej licznej i prominentnej grupy obywateli na poziom relacji izraelsko-polskich. Pomimo na ogół dobrej znajomości wśród Żydów rosyjskiego pochodzenia problematyki polskiej – zdaniem Marcina Szydłowskiego – nie przekłada się ona na wizję relacji z Polską, zarówno w programach partii politycznych reprezentujących tę społeczność, jak i w różnych rosyjskojęzycznych mediach izraelskich. Przed dyplomacją polską i organizacjami pozarządowymi staje zatem zadanie zaktualizowania wysiłków na rzecz kreowania pozytywnego wizerunku Polski i ożywienia kontaktów ze środowiskami przybyłymi do Izraela po 1989 r.

Ostatni artykuł w prezentowanej publikacji autorstwa Anny Woronieckiej podejmuje problem jednego z kluczowych elementów *soft power*, którym pozostaje dyplomacja publiczna, będąca immamentną częścią składową współczesnej praktyki dyplomatycznej. W realizacji polskiej polityki wobec Federacji Rosyjskiej, Ukrainy i Republiki Białoruś wielokierunkowa działalność Instytutów Polskich, jako narzędzia dyplomacji publicznej, nie zawsze jest zsynchronizowana z głównymi nurtami polityki państwa wobec wschodnich partnerów. Zasadnicze znaczenie w ich funkcjonowaniu w tym aspekcie powinno posiadać kształtowanie pozytywnego obrazu Polski i Polaków w szerokich kręgach społecznych, promocja demokracji, praw człowieka, otwartości i tolerancji. Poprzez wzgląd na liczną mniejszość polską w Republice Białoruś szczególne obowiązki spadają na Instytut Polski w Mińsku, zarówno na płaszczyźnie współpracy i działalności pomocowej, jak i edukacji, nauki i kultury. Autorka w konkluzji artykułu zamieszcza rekomendacje i wskazuje na te pola aktywności dyplomacji publicznej

polskich agend za granicą, które wymagają większej profesjonalizacji i znacznego poszerzenia kręgów swojego zainteresowania i oddziaływania.

Redaktorzy pierwszego numeru *Dyplomacji i Bezpieczeństwa* pragną wyrazić podziękowanie Autorom zamieszczonych w nim tekstów, a także Dyrektorowi Instytutu Studiów Międzynarodowych Profesorowi dr hab. Zdzisławowi Julianowi Winnickiemu i zarządowi Fundacji „Forum Polityki Wschodniej” za finansowe wsparcie udzielone przedsięwzięciu.

Maciej Mróz

Artur Drzewicki